

Sygn. akt I AGa 158/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2018 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Artur Kowalewski (spr.)
Sędziowie:	SSA Agnieszka Bednarek - Moraś SSO del. Zbigniew Ciechanowicz
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 17 października 2018 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

przeciwko Samodzielnemu Publicznemu (...) Szpitalowi (...) w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 19 lutego 2018 roku, sygn. akt VIII GC 582/16

I. prostuje oczywistą omyłkę w oznaczeniu strony pozwanej w komparycji zaskarżonego wyroku w ten sposób, iż w miejsce zwrotu: „(...) w S.” wpisuje zwrot: „Samodzielnemu Publicznemu (...) Szpitalowi(...) w S.”;

II. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym w ten sposób, że zasądza od pozwanego Samodzielnego Publicznego (...) Szpitala (...) w S. na rzecz powódki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwotę 108.089,64 (sto osiem tysięcy osiemdziesiąt dziewięć złotych i sześćdziesiąt cztery grosze) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 25 października 2016 roku a w pozostałej części powództwo oddala;

III. oddala apelację w pozostałej części;

IV. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Zbigniew Ciechanowicz Artur Kowalewski Agnieszka Bednarek – Moraś

UZASADNIENIE

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. wniosła o zasądzenie od pozwanego(...) Szpitala (...) w S. kwoty 110.881,53 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych od dnia wytoczenia powództwa, tj. od dnia 25 października 2016 roku do dnia zapłaty. Na dochodzoną kwotę składała się kwota 87.037,17 zł. tytułem należności za sprzedaną pozwanemu endoprotezę, zaś w pozostałym zakresie skapitalizowane odsetki za opóźnienie w zapłacie należności za sprzedane pozwanemu materiały medyczne.

Pozwany (...) Szpital (...) w S. wniósł o oddalenie powództwa w całości zaprzeczając, aby skutecznie zawarł z powódkę umowę dotyczącą endoprotezy. W przedmiocie odsetek wskazał, że ich naliczanie jest prawem, a nie obowiązkiem wierzyciela, a powódka nigdy nie obciążała pozwanego odsetkami z tytułu faktur objętych pozwem. Na rozprawie w dniu 11 października 2017 roku pozwany podniósł zarzut przedawnienia.

Wyrokiem z dnia 19 lutego 2018 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanego (...) Szpitala im. (...) w S. na rzecz powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwotę 110 881,53 zł. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 25 października 2016 roku (pkt. I), oddalił powództwo w pozostałym zakresie co do odsetek (pkt II), oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 14 891,49 zł. tytułem kosztów procesu (pkt III).

Podstawę tego orzeczenia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i ich ocena prawna.

(...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., zajmująca się sprzedażą hurtową wyrobów medycznych i ortopedycznych, od kilku lat współpracowała z pozwanym (...) Szpitalem (...), dostarczając m.in. endoprotezy, wszczepiane następnie pacjentom pozwanego.

Umową zawartą 3 września 2012 roku nr (...) strony – w rezultacie dokonania przez pozwanego wyboru oferty powódki z 24 lipca 2012 roku w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego przeprowadzonego w trybie przetargu nieograniczonego – ustaliły, że powódka w okresie 12 miesięcy będzie dostarczać pozwanemu wyroby medyczne zgodnie z ofertą przetargową, obejmujące endoprotezy cementowe i bezcementowe stawów.

W ramach realizacji tej umowy powódka dostarczała pozwanemu wyroby objęte umową, każdorazowo wystawiając faktury VAT.

Pozwany w dniu 31 grudnia 2014 roku uiścił należności objęte fakturami:

- z dnia 10 stycznia 2014 roku nr (...) na kwotę 6102,00 zł, z terminem płatności 9 lutego 2014 roku.
- z dnia 3 lutego 2014 roku nr (...) na kwotę 6102,00 zł, z terminem płatności 5 marca 2014 roku.
- z dnia 21 lutego 2014 roku nr (...) na kwotę 6285,60 zł, z terminem płatności 23 marca 2014 roku
- z dnia 14 marca 2014 roku nr(...) na kwotę 6285,60 zł, z terminem płatności 13 kwietnia 2014 roku.

Odsetki naliczone za ww. okresy opóźnienia wyniosły odpowiednio: 698,81 zł, 646,65 zł, 625,81 zł, 578,79 zł.

Współpraca stron odbywała się dwutorowo. Z jednej strony, zgodnie z warunkami przetargu, powódka dostarczała pozwanemu endoprotezy do magazynu depozytowego, z którego były następnie pobierane w celu wykonania zabiegu u pacjenta. Po użyciu poszczególnych elementów, uprzednio oklejonych przez producenta, naklejki te były przeniesione na protokół kontroli zużycia implantów, który odsyłało powódce. Na jego podstawie powódka wystawiała fakturę, a następnie uzupełniała takimi samymi elementami stan magazynu depozytowego.

Z drugiej strony – w trybie zakupu z wolnej ręki – pozwany, w imieniu którego najczęściej występował ordynator lub kierownik bloku operacyjnego, telefonicznie prosił o przesłanie danego produktu na termin zabiegu, informując

tym samym powódkę o zamiarze zakupu endoprotezy (bądź innych wyrobów medycznych). Tego rodzaju zamówienia stosowane były do nietypowych przypadków, w przypadku endoprotez najczęściej do wykonania operacji u osób cierpiących na nowotwory, do wykonania których niezbędne były nietypowe elementy, a czas oczekiwania na ich dostarczenie powinien być możliwie najkrótszy. Po złożeniu oferty, była ona akceptowana przez dyrektora szpitala, a następnie - wraz z podpisami - odsyłana do powódki. Powódka, w przypadku telefonicznego zamówienia z wolnej ręki, nie sprawdzała, czy zamawiający ma zgodę władz szpitala na zakup implantu ze względu na stosowany system weryfikacji zużycia elementów implantów. Zakupiony w tym trybie, a niewykorzystany do operacji materiał (elementy endoprotezy), wracał do powódki, a w oparciu o kartę kontroli zużycia elementów implantów powódka wystawiała fakturę. Taki tryb współpracy był stosowany przez powódkę z wieloma szpitalami.

D. L. – ordynator(...) Oddziału Urazowo-Ortopedycznego pozwanego szpitala w marcu 2014 roku zadzwonił do M. J. - produkt menedżera implantów onkologicznych powódki celem zapytania o ofertę endoprotezy dla pacjenta onkologicznego. Poinformował przy tym o ustnej zgodzie dyrektora szpitala na to zamówienie. D. L. nie musiał się zastanawiać, czy dyrektor wyrazi na ten zakup zgodę, czy też nie, gdyż taka procedura – ratująca zdrowie i życie pacjenta była każdorazowo akceptowana. D. L. nie ma upoważnień do zaciągania zobowiązań w imieniu szpitala. W tym czasie pielęgniarka oddziałowa bloku operacyjnego S. D., która zwykle kontaktuje się w takich sprawach z działem zamówień, przebywała na urlopie.

W dniu 20 marca 2014 roku M. J. sporządziła dla pozwanego szpitala ofertę cenową endoprotezy poresekcyjnej M. T. – części proksymalnej kości piszczelowej, modularnej umożliwiającej śródoperacyjne różne wielkości resekcji co 2 cm, w wersji cementowanej lub w wersji bezcementowej w cenie 90000 zł netto za komplet, przy terminie realizacji zamówienia – 72h od otrzymania zamówienia, przy przyjęciu 30-dniowego terminu płatności przelewem. Elementy endoprotezy poresekcyjnej zostały wysłane do pozwanego w dniu 20 marca 2014 roku, a następnego dnia zostały odebrane przez S. D..

Po wykonaniu zabiegu w dniu 24 marca 2014 roku (nr historii choroby (...)), sporządzono kartę kontrolną zużycia implantów, na którą naklejono potwierdzenia zużycia poszczególnych elementów endoprotezy i przesłano powódce. Pracownicy pozwanego ustalili również, że zamówienie na endoprotezę nie zostało przekazane dyrekcji szpitala i w rezultacie pozwany nie zaakceptował formalnie tego zamówienia. Pozwany nie informował powódki o braku zgody na ten zakup.

Powódka w dniu 28 marca 2014 roku, w oparciu o kartę kontrolną zużycia implantów wystawiła fakturę VAT nr (...) na kwotę 87037,17 zł obejmującą zużyte do tej operacji elementy, określając termin jej płatności na 30 dni daty otrzymania faktury.

W dniu 10 lutego 2016 roku pełnomocnik powódki złożył wniosek o zawezwanie do próby ugodowej, wskazując na wymagalność wierzytelności w kwocie 104.493,22 zł. Na posiedzenie w przedmiocie zawezwania do próby ugodowej w dniu 6 kwietnia 2016 roku nikt się nie stawił.

Narodowy Fundusz Zdrowia zrefundował koszty leczenia i zabiegu pacjentki z wykorzystaniem endoprotezy objętej fakturą VAT nr (...) na poziomie 12.792,00 zł.

Uznając powództwo za uzasadnione Sąd Okręgowy wskazał, że istota zarzutów pozwanego sprowadzała się do podniesionego zarzutu przedawnienia roszczeń powódki, jak również do zakwestionowania zawarcia przez strony umowy. Żądanie zapłaty odsetek pozwany kwestionował wskazując na nieotrzymanie od powódki not odsetkowych. Pozwany nie kwestionował natomiast terminu płatności poszczególnych wystawionych przez powódkę faktur, jak i daty zapłaty tych należności.

Odnosząc się zarzutu przedawnienia, Sąd I instancji wyjaśnił, że zgodnie z treścią art. 554 k.c. roszczenia z tytułu sprzedaży dokonanej w zakresie działalności przedsiębiorstwa sprzedawcy, roszczenia rzemieślników z takiego tytułu oraz roszczenia prowadzących gospodarstwa rolne z tytułu sprzedaży płodów rolnych i leśnych przedawniają się z upływem lat dwóch. Powódka wskazała, że termin wymagalności należności objętej fakturą VAT nr (...) upłynął w dniu

27 kwietnia 2014 roku, której to okoliczności – pomimo zaznaczenia w fakturze terminu płatności jako przelewu 30 dni od daty jej otrzymania – pozwany nie kwestionował. Wniesione przez pozwanego zawezwanie do zawarcia próby ugodowej z 10 lutego 2016 roku, wbrew zarzutom pozwanego, skutecznie przerwało bieg przedawnienia dochodzonego w przedmiotowej sprawie roszczenia.

Zdaniem pozwany, niestawiennictwo powódki na posiedzeniu w przedmiocie próby ugodowej niweczyło skutki złożonego zawezwania. Wskazywał przy tym, że w rzeczywistości składając ten wniosek powódka nie zamierzała zawrzeć z pozwanym ugody, a jedynym celem jego złożenia było przerwanie biegu terminu przedawnienia.

W ocenie Sądu Okręgowego, taki cel zawezwania nie sposób uznać za sprzeczny z ustawą, ani też prowadzący do nadużycia przysługującego pozwanemu prawa. Zgodnie z art. 185 k.p.c. zawezwanie do próby ugodowej jest jednym ze sposobów na przerwanie biegu terminu przedawnienia. Wobec tego, że bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia (art. 123 §1 pkt 1 k.c.), również złożenie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, który w niniejszej sprawie został w sposób wystarczająco identyfikujący roszczenia sformułowany, uznawane jest za przerwanie biegu terminu przedawnienia roszczeń sprecyzowanych w wezwaniu. Przepisy prawa nie wymagają dla skuteczności zawezwania ani przedstawienia propozycji ugody, ani zadeklarowania ustępstw wobec strony przeciwnej, ani nawet tego, by wierzyciel miał podstawy do oczekiwania, że do zawarcia ugody dojdzie bądź też, że dłużnik spełni świadczenie dobrowolnie. Zawezwanie nie odnosi omawianego skutku jedynie w przypadku jego zwrotu bądź też umorzenia postępowania na skutek jego cofnięcia. Wbrew zarzutom pozwanego niestawiennictwo na posiedzeniu sądu nie znosi skutków złożenia wniosku o zawezwanie do próby ugodowej. Jedynym negatywnym skutkiem niestawiennictwa wzywającego jest określony w art. 186 §1 k.p.c. obowiązek zwrotu kosztów wywołanych próbą ugodową, o ile żądanie takie złoży przeciwnik. Analogicznie, jedynym skutkiem niestawiennictwa przeciwnika wzywającego na posiedzenie, jest uwzględnienie – na żądanie wzywającego – kosztów wywołanych próbą ugodową w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, tak w postaci dokumentów, jak i zeznań świadków, w sposób spójny wykazał, na jakich zasadach odbywała się współpraca stron tak w ramach postępowań objętych umową z dnia 3 września 2012 r. jak i postępowań o udzielenie zamówień z wolnej ręki. Zarówno karty zużycia implantów, jak i zeznania świadków jednoznacznie potwierdzały, że podstawą wystawienia przez powódkę faktur – niezależnie od podstawy, na której dostarczała pozwanemu implanty – były karty kontrolne zużycia implantów, na które naklejano – pochodzące ze zużytych podczas operacji elementów – naklejki. Tak prowadzona ewidencja zużytych materiałów właściwie wykluczała możliwość ich wykorzystania w innym celu niż związany z prowadzoną przez pozwanego działalnością leczniczą. W tożsamy sposób, zarówno świadkowie, jak i przedstawione dokumenty potwierdzali, jakiego rodzaju elementy oraz jakiej wartości zostały zużyte przez pozwanego przy wykonywaniu – w ramach działalności szpitala - operacji w dniu 24 marca 2014 roku. W istocie, okoliczności tej, w tym również faktu przesłania powódce potwierdzenia zużycia dostarczonych przez nią elementów implantów, nie kwestionował pozwany.

Argumentacja pozwanego, który wskazywał, że oferta powódki nie została zaakceptowana przez właściwe organy pozwanego, nie mogła prowadzić do zwolnienia pozwanego z obowiązku zapłaty za ww. towar. Zamówienie to odbyło się z zachowaniem stosowanych wielokrotnie procedur oraz przyjętym przez strony sposobem współpracy opartym na zasadzie zaufania. O powyższym świadczy wskazanie (a także realizacja) przez powódkę, że wysyłkę zamówionych implantów, ze względu na charakter i termin zabiegów, do których były wykorzystane, wykonywała bez sprawdzania, czy oferta została zaakceptowana przez właściwe organy pozwanego. Tym samym, nie miała ona podstaw do powstrzymania się z dostawą do czasu przedstawienia potwierdzenia udzielenia zgody. Gwarancją dla powódki tego, że wykonane telefonicznie zamówienie zostanie zrealizowane przez szpital i stanowić będzie podstawę żądania zapłaty, był stosowany system ewidencji sprzedawanych elementów.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy w konsekwencji potwierdza zawarcie przez strony umowy sprzedaży w rozumieniu art. 535 k.c. Sąd Okręgowy zaakceptował przy tym pogląd powódki, że nawet przy przyjęciu niezachowania – pomimo wymiany dokumentów w postaci oferty oraz podpisanej karty kontroli zużycia implantów – wymaganej

pod rygorem nieważności przez Prawo Zamówień Publicznych formy pisemnej umowy stron – roszczenie powódki podlegało uwzględnieniu jako świadczenie nienależne, w rozumieniu art. 410 k.c.

W przedmiocie dochodzonych należności odsetkowych Sąd I instancji uznał za bezzasadną argumentację pozwanego o braku noty odsetkowej ze strony powódki, czy też wezwania do ich zapłaty. Art. 481 §1 k.c. nie uzależnia bowiem uprawnienia do żądania odsetek od tego rodzaju warunków i aktualizuje się ono każdorazowo w przypadku opóźnienia się dłużnika ze spełnieniem świadczenia pieniężnego. W ocenie tego Sądu, za okres do kapitalizacji odsetek powódce należały się odsetki za opóźnienie w transakcjach handlowych. Zgodnie z art. 4 pkt 1 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych z 8 marca 2013 roku (t.j. Dz.U. z 2016r., poz. 684) transakcją handlową jest umowa, której przedmiotem jest odpłatna dostawa towaru lub odpłatne świadczenie usługi, jeżeli strony, o których mowa w art. 2 (min. przedsiębiorcy, jednostki sektora finansów publicznych, w tym samodzielne publiczne zakłady opieki zdrowotnej), zawierają ją w związku z wykonywaną działalnością. Wprawdzie pozwany nie prowadzi typowej działalności gospodarczej, jednak stosownie do ww. przepisów podlega przepisom dotyczącym terminów zapłaty w transakcjach handlowych jako podmiot, o którym mowa w art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 roku Prawo Zamówień Publicznych (t.j. Dz.U. z 2015r., poz. 2164). Nadto, działa jak przedsiębiorca w ramach zawieranych z innymi podmiotami transakcji takich, jak objęta sporem, co powoduje m.in. rozpatrywanie tego rodzaju spraw przed wydziałem gospodarczym.

Z tych przyczyn uwzględnił roszczenie powódki w całości, w odniesieniu do należności głównej oraz w zakresie odsetek od transakcji handlowych za okres do wniesienia pozwu.

Brak było natomiast podstaw do przyznania powódce prawa do odsetek od odsetek - w wysokości odsetek w transakcjach handlowych - od dnia wniesienia pozwu. Zgodnie z art. 482 § 1 k.c. od zaległych odsetek można żądać odsetek za opóźnienie dopiero od chwili wytoczenia o nie powództwa, chyba że po powstaniu zaległości strony zgodziły się na doliczenie zaległych odsetek do dłużnej sumy. Ani ten przepis ani żaden inny odnoszący się do odsetek od odsetek nie wskazuje, by do odsetek od odsetek zastosowanie znajdowały przepisy o odsetkach w transakcjach handlowych. Także przepisy ustawy o odsetkach w transakcjach handlowych nie zawierają żadnego szczególnego przepisu, który regulował by kwestię dochodzenia takich odsetek. Tym samym kwestia możliwości żądania zapłaty odsetek od odsetek w wysokości określonej przedmiotową ustawą objęta jest regulacją kodeksu cywilnego, który nie stanowi o odsetkach w transakcjach handlowych. W konsekwencji, odsetek od odsetek można żądać jedynie w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie, co skutkowało oddaleniem powództwa w części przewyższającej tę wysokość.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 §1 i 3 k.p.c.

Powyższy wyrok, w części uwzględniającej powództwo, oraz w zakresie orzeczenia o kosztach procesu, zaskarżył apelacją pozwany Samodzielny Publiczny (...) Szpital (...) w S., zarzucając:

- naruszenie przepisów postępowania, a to art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym zwłaszcza dowodów z dokumentów poprzez niezasadne uznanie, że wniosek powódki z 10 lutego 2016 r. o zawezwanie do próby ugodowej zawierał w sobie sformułowanie propozycji ugodowej, podczas gdy w rzeczywistości stanowił jedynie wezwanie pozwanego do zapłaty i nie formułował w istocie propozycji ugodowej,

- naruszenie przepisu postępowania, a to art. 321 § 1 k.p.c. poprzez zasądzenie ponad żądanie powódki i orzeczenie o odsetkach ustawowych za opóźnienie od 25 października 2016 r. do dnia zapłaty, choć powódka żądała zasądzenia niedopuszczalnych odsetek ustawowych za opóźnienie w transakcjach handlowych naliczonych od 25 października 2016 r. do dnia zapłaty, a więc rodzajowo innych niż zasądzone,

- naruszenie przepisu postępowania, a to art. 321 § 1 k.p.c. poprzez zasądzenie ponad żądanie powódki i orzeczenie o skapitalizowanych odsetkach ustawowych za opóźnienie w transakcjach handlowych, choć powódka żądała przyznania skapitalizowanych odsetek ustawowych za opóźnienie, a więc rodzajowo innych niż zasądzone,
- naruszenie przepisu prawa materialnego, a to art. 123 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie sprowadzające się do przyjęcia, że wniosek powódki z 10 lutego 2016 r. o zawezwanie do próby ugodowej prowadzi do przerwania biegu przedawnienia, podczas gdy wniosek ten w istocie nie zawierał propozycji ugodowej i stanowił jedynie wezwanie pozwanego do zapłaty, a ponadto niestawiennictwo powódki na posiedzeniu ugodowym 06 kwietnia 2016 r. wyraźnie wskazuje, że zawezwanie nie zostało przedsięwzięte bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia i tym samym nie przerwało biegu przedawnienia, a w konsekwencji naruszenie przepisu prawa materialnego, a to art. 554 KC poprzez jego niezastosowanie pomimo podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia,

a nadto z ostrożności procesowej, na wypadek nie uwzględnienia zarzutów dalej idących

- naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 8 ustawy z dnia 08 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych w brzmieniu obowiązującym do 31 grudnia 2015 r. mającym zastosowanie do umów zawartych przed tą datą w zw. z art. 56 § 1 Ordynacji podatkowej poprzez ich błędną wykładnię, a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie sprowadzające się do braku orzeczenia o właściwej stawce odsetek przewidzianej w art. 56 § 1 Ordynacji podatkowej.

W oparciu o te zarzuty wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu. Domagał się, w nadto zasądzenia od powódki na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego. Ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części dot. punktu I oraz III i przekazanie sprawy w tej części do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie z jednoczesnym pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej.

W odpowiedzi na apelację powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki okazała się uzasadniona jedynie w niewielkim zakresie.

Przed przystąpieniem do merytorycznej weryfikacji wniesionego przez pozwanego środka odwoławczego wskazać należy, że na skutek oczywistej omyłki Sądu I instancji doszło do nieprawidłowego oznaczenia strony pozwanej w zaskarżonym wyroku. Nie ulega bowiem jakichkolwiek wątpliwości, iż w chwili zamknięcia rozprawy, czego wyrazem było postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 22 maja 2017 r. (k. 121), pozwanym w sprawie był Samodzielny Publiczny (...) Szpital (...) w S., a nie nieistniejący już wówczas podmiot o nazwie wskazanej w tym wyroku. Czyniło to koniecznym orzeczenie jak w punkcie I sentencji, na podstawie art. 350 § 1 i 3 k.p.c.

Ograniczając dalsze uwagi, zgodnie z wyznaczonymi przez dyspozycję art. 378 § 1 k.p.c. granicami rozpoznania sprawy przez sąd odwoławczy, do zbadania podniesionych w apelacji zarzutów, a nadto prawidłowości zastosowania norm prawa materialnego (przy uwzględnieniu braku podstaw do przyjęcia nieważności postępowania w jakiegokolwiek części), Sąd Apelacyjny zauważa, że argumentacja pozwanego ogniskowała się zasadniczo wokół dwóch zagadnień. Po pierwsze, kwestionując skuteczność całego powództwa co do zasady, skarżący wskazywał, że Sąd I instancji wadliwie przyjął, iż wniosek powódki o zawezwanie do próby ugodowej z dnia 10 lutego 2016 r. wywołał skutek przerwania biegu przedawnienia przewidziany w art. 123 § 1 pkt 1 k.c., a w konsekwencji naruszył art. 554 k.c. przez jego niezastosowanie w sprawie. Po drugie zaś, w odniesieniu wyłącznie do należności odsetkowych, zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 321 § 1 k.p.c., co przejawić się miało w zasądzeniu innych rodzajowo odsetek, także

jako dalszych odsetek od odsetek, niż żądała powódka. Zasadniczy kierunek rozstrzygnięcia sprawy wyznaczała w konsekwencji ocena skuteczności tych zarzutów.

Przystępując do weryfikacji skuteczności podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia, Sąd Apelacyjny wskazuje na wstępie, iż kierunkowo nie podziela stanowiska Sądu Okręgowego, wedle którego każda czynność wierzyciela, polegająca na złożeniu wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, o ile wniosek w tym przedmiocie spełnia wymogi formalne, wywołuje skutek przerwania biegu przedawnienia w oparciu o dyspozycję art. 123 § 1 pkt 1 k.c. Nie wdając się w pogłębione rozważania natury teoretycznej odwołać się w tym zakresie należy do oczywiście słusznego poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 kwietnia 2018 r., II CSK 694/17, wedle którego „(...)Nie jest czynnością zmierzającą bezpośrednio do dochodzenia roszczenia zawezwanie do próby ugodowej, którego celem jest jedynie wydłużenie okresu zaskarżalności wierzytelności przez doprowadzenie do kolejnej przerwy biegu przedawnienia. Ocena celu podejmowanej czynności uzasadniona jest zawartym w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. zastrzeżeniem, że skutek przewidziany w tym przepisie wywiera jedynie czynność przedsięwzięta bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia oznaczonego roszczenia. Nie jest natomiast tym celem podważenie jednostronną czynnością instytucji przedawnienia roszczenia, służącej ograniczeniu w czasie uprawnień wierzyciela.” Podkreślenia wszakże wymaga i to, że przyjęcie, iż zawezwanie do próby ugodowej nie wywołało tego rodzaju skutku, jest możliwe tylko w tych przypadkach, w których stanowczo ustalono, że zamiar wnioskodawcy ograniczał się do jego wywołania (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 stycznia 2016 r., III CSK 50/15). Oczywistym jest przy tym, że ciężar wykazania tych okoliczności spoczywa na stronie, która tego rodzaju twierdzenie w procesie prezentuje (tu: pozwanym).

W takich uwarunkowaniach prawnych, ostateczna konkluzja Sądu Okręgowego co do zaistnienia skutku przerwania biegu przedawnienia dochodzonych w niniejszym procesie roszczeń, nie mogła podlegać skutecznemu zakwestionowaniu. Pozwany, wbrew obowiązкови wynikającemu z art. 232 k.p.c., z materialnoprawnymi konsekwencjami jego zaniechania określonymi w art. 6 k.c., nie przejawiał bowiem jakiegokolwiek inicjatywy dowodowej, aby fakt braku innego, jak tylko przerwanie biegu przedawnienia, celu złożenia przez powódkę wniosku z dnia 10 lutego 2016 r., wykazać. Ograniczył się on w tym zakresie wyłącznie do wskazania, iż we wniosku nie została przez powódkę złożona jakakolwiek propozycja ugodowa, a nadto, że na wyznaczone posiedzenie nikt się za nią nie stawił, co nie może być uznane za wystarczające. Nie jest przy tym tak, jakoby Sąd I instancji naruszył przepis art. 233 § 1 k.p.c. błędnie przyjmując, że wniosek z dnia 10 lutego 2016 r. zawierał propozycje ugodowe. Sąd ten ustalenia takiego w ogóle bowiem nie dokonał, wprost wskazując, że w jego ocenie propozycja taka nie jest elementem koniecznym wniosku (strona 7 uzasadnienia k. 288). Skarżący myli się przy tym, jakoby wniosek ten propozycji ugodowej nie zawierał. W jego treści powódka wprost bowiem wskazała, że proponuje, aby objętą wnioskiem należność dłużnik spłacił w ratach i terminach uzgodnionych z wnioskodawcą (k. 41). W oczywisty sposób spełnia to przedmiotowo istotny element ugody z art. 917 k.c., w postaci ustępstwa wierzyciela w zakresie obowiązków dłużnika wynikających z łączących strony stosunków prawnych. Co zaś tyczy niestawiennictwa osoby występującej w imieniu powódki na posiedzeniu w dniu 6 kwietnia 2010 r., to pozwany nie naprowadził żadnego dowodu, który zmierzałby do wykazania rzeczywistych przyczyn tej absencji. Tylko wówczas bowiem, o ile treść tych dowodów potwierdzałyby twierdzenia skarżącego w tym zakresie, możliwe byłoby w oparciu o przesłanki określone w art. 233 § 1 k.p.c., wnioskowanie o jego zasadności. Przy braku jakiegokolwiek materiału procesowego stanowisko pozwanego w tym zakresie posiada wyłącznie charakter spekulatywny.

Z tych przyczyn zgłoszone w apelacji zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., 123 § 1 k.c. oraz art. 554 k.c. okazały się bezzasadne. W zakresie należności głównej, wynikającej z faktury VAT nr (...), w kwocie 87037,17 zł., pozwany nie przeciwstawił zaskarżonemu wyrokowi jakiegokolwiek innego zarzutu. Akceptacja przez Sąd Apelacyjny argumentacji materialnoprawnej Sądu I instancji w tej materii, bez potrzeby jej powielania, oznaczała zatem w konsekwencji nieskuteczność apelacji co do tego roszczenia.

Podjmując rozważania w zakresie zarzutów naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 321 § 1 k.p.c., co miałyby się przejawiać po pierwsze, w zasądzeniu dalszych (skapitalizowanych) odsetek ustawowych za opóźnienie przewidzianych w kodeksie cywilnym pomimo, że powódka domagała się odsetek za opóźnienie w transakcjach

handlowych, po drugie zaś, orzeczeniu o skapitalizowanych odsetkach za opóźnienie w transakcjach handlowych, choć powódka żądała tych odsetek jako ustawowych (kodeksowych) odsetek za opóźnienie, tytułem uwagi ogólnej podkreślić na wstępie należy, że granice w jakich sąd uprawniony jest do rozpoznania przedstawionej mu pod osąd sprawy, wyznacza zgłoszone przez stronę roszczenie. Roszczenie w sensie materialnym stanowi prawo podmiotowe, którego treścią pozostaje możliwość domagania się od określonej osoby określonego zachowania. Natomiast w sensie procesowym, roszczenie stanowi wyodrębnione konstrukcyjnie żądanie (art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c.), które z jednej strony agreguje wskazany powyżej sens materialny, z drugiej zaś stanowi wyraz wyrażnej woli powoda uzyskania sądowej ochrony i realizacji przysługującego mu prawa, w przedstawionej pod osąd podstawie faktycznej (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.). Zindywidualizowanie powództwa wymaga zatem istnienia jego podstawy faktycznej tj. przytoczenia okoliczności faktycznych, którymi sąd orzekający zarówno w pierwszej jak i w drugiej instancji jest bezwzględnie związany. Wyjaśnić przy tym wypada, że chodzi tu o wskazanie tylko istotnych okoliczności faktycznych, które skonkretyzują roszczenie formalne, a także je uzasadnią, czyli wskażą hipotezy norm prawnych, które stanowią możliwą podstawę prawną powództwa. Nie jest przy tym wymagane wskazanie podstawy prawnej w myśl zasad *da mihi factum dabo tibi ius* (podaj fakty - otrzymasz ochronę prawną), oraz *iura novit curia* (sąd zna prawo). Żądanie powództwa określa więc nie tylko jego przedmiot (dochodzone roszczenie, w przypadku roszczenia pieniężnego – określona kwota), lecz również jego podstawa faktyczna. Przedmiotem poddanym pod osąd sądu jest zatem zawsze żądanie – wyznaczone jego przedmiotem i podstawą faktyczną - artykułowane przez stronę powodową w chwili zamknięcia rozprawy (art. 316 § 1 k.p.c.).

Z powyższym przepisami w ścisłej korelacji pozostaje przepis art. 321 § 1 k.p.c., zgodnie z którym sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad to żądanie (art. 321 § 1 k.p.c.). Podkreśla się w judykaturze i nauce prawa, że przepis ten daje wyraz tradycyjnej zasadzie wyrokowania statuującej zakaz orzekania ponad żądanie, a także zasadzie dyspozycyjności, która przejawia się w tym, że sąd jest związany granicami żądania powództwa (*ne eat iudex ultra petita partium*) i nie może w tym wypadku dysponować przedmiotem procesu przez określenie jego granic niezależnie od zakresu żądania ochrony przez powoda. Stąd też obowiązkiem strony inicjującej proces pozostaje wyraźne sformułowanie żądania, zdefiniowanego w opisany wyżej sposób, które to żądanie wyznacza tym samym granice kognicji sądu.

Przenosząc przedstawiony wyżej stan prawny do realiów przedmiotowej sprawy stanowisko pozwanego ocenić należało jako wadliwe. Stosownie bowiem do przedstawionych uwag, granice przedmiotowe powództwa wyznaczała po pierwsze, żądana przez powódkę kwota, po drugie zaś, podstawa faktyczna tego żądania, polegająca na wskazaniu, że pozwany opóźnił się ze spełnieniem swoich świadczeń pieniężnych w oznaczonych konkretnymi datami przedziałach czasowych. Nie może zaś ulegać wątpliwości, że to, o czym orzekł Sąd Okręgowy, w tak zdefiniowanych granicach powództwa się mieści. Już to zaś tylko czyni zarzuty dotyczące naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. nieskutecznymi. Skarżący błędnie bowiem utożsamia żądanie pozwu ze wskazaną przez powódkę jego podstawą prawną, która – jak wyżej wskazano – jako dotycząca *sui generis* zagadnień prawa materialnego, w ogóle Sądu I instancji nie wiązała. Innymi słowy mówiąc, oceniając zasadność roszczeń odsetkowych, Sąd ten obowiązany był zastosować właściwe do ustalonego stanu faktycznego prawo materialne. O ile zatem doszedł do wniosku, że zastosowanie winien znaleźć w tym zakresie innych akt prawny niż wskazywany przez powódkę, to był zobligowany go zastosować. Jeśli zaś w wyniku tego zasądzone świadczenie, jak to było w analizowanym przypadku, mieściło się w granicach żądania pozwu, o jakimkolwiek naruszeniu art. 321 § 1 k.p.c. nie mogło być mowy. Zważyć w tym kontekście ubocznie należy, że wysokość odsetek ustawowych za opóźnienie, od dnia 1 stycznia 2016 r. jest niższa niż stopa odsetek za opóźnienie w transakcjach handlowych i wynosi 7% w stosunku rocznym (vide: wydane na podstawie art. 481 § 2⁴ k.c. obwieszczenie Ministra Sprawiedliwości dnia 7 stycznia 2016 r. w sprawie wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie - M.P. z dnia 12 stycznia 2016 r.). Pozwany jest zatem zobowiązany – z tytułu dalszych odsetek liczonych od dnia 25 października 2016 r. – zapłacić powódce mniej, niżby to wynikało z zastosowania stawki odsetek postulowanej w pozwie.

Powyższe uwagi nie oznaczają wszakże, że zaskarżony wyrok w całości odpowiada prawu. Jakkolwiek bowiem Sąd Okręgowy trafnie uznał, a pozwana tego w apelacji nie kwestionuje, że w zakresie odsetek za opóźnienie w zapłacie należności z objętych pozwem wszystkich faktur zastosowanie znaleźć winny przepisy ustawy z dnia 08 marca 2013

r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, zaś dalsze odsetki za opóźnienie liczone od tych odsetek, mogą być należne powódce wyłącznie w oparciu o regulacje kodeksowe, tym niemniej nie dostrzegł, że pierwsza z tych pozycji została przez powódkę określona w zawyżonej wysokości. Pomimo bowiem, że powódka domagała się tych odsetek w wysokości, jak dla odsetek w transakcjach handlowych, to – co wprost wynika z matematycznej weryfikacji stanowiącego załącznik do pozwu zestawienia salda należności na dzień 24 października 2014 r. (k.11) – odsetki te naliczyła wedle wyższej stawki, niż wynikająca z przepisów ww. ustawy. Kwestia ta jako dotycząca sfery prawa materialnego, stosownie do dyspozycji art. 378 § 1 k.p.c., podlegała weryfikacji przez Sąd Odwoławczy niezależnie od podniesionych przez skarżącego zarzutów.

Punkt wyjścia do prawidłowych ustaleń w tym zakresie, pierwszorzędnie winno stanowić wyraźne zaznaczenie, że pozwany nie kwestionował w apelacji wyczerpującej, a przez to nie wymagającej powtórzeń i uzupełnień argumentacji Sądu Okręgowego co do tego, że jest on podmiotem publicznym (a ściślej jego poprzednik prawny), wobec którego stosuje się przepisy ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych. Nie są również spornymi zarówno daty wymagalności poszczególnych należności objętych pozwem jak i to, że cztery z nich, oprócz należności wynikającej z faktury VAT nr (...), pozwany uiszczył w dniu 31 grudnia 2014 r. Rozstrzygnięcie w tym zakresie sprowadzało się zatem do ustalenia prawidłowej stopy odsetek, jaka winna znaleźć w sprawie zastosowania i następnie dokonaniu stosownych obliczeń matematycznych.

Zgodnie z art. 8 ust. 1 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2015 r., w transakcjach handlowych, w których dłużnikiem jest podmiot publiczny, wierzycielowi, bez wezwania, przysługują odsetki w wysokości odsetek za zwłokę, określanej na podstawie art. 56 § 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Ordynacja podatkowa, za okres od dnia wymagalności świadczenia pieniężnego do dnia zapłaty. Analogiczna wysokość odsetek, jako stopa minimalna, dotyczyła w tym okresie także innych - niż podmioty publiczne - podmiotów, do których przepisy tej ustawy znajdowały zastosowanie, stosownie do treści art. 7 ust. 1 tej ustawy. Art. 56 § 1 Ordynacji podatkowej przewidywał z kolei, że stawka odsetek za zwłokę jest równa sumie 200% podstawowej stopy oprocentowania kredytu lombardowego, ustalonej zgodnie z przepisami o Narodowym Banku Polskim, i 2%, z tym że stawka ta nie może być niższa niż 8%. Na podstawie delegacji przewidzianej w obowiązującym do dnia 31 grudnia 2015 r. art. 56 § 3 Ordynacji podatkowej Minister Finansów wydał dwa obwieszczenia, z których wynika, w odniesieniu do okresu istotnego dla rozstrzygnięcia analizowanego zagadnienia, że do dnia 8 października 2014 r. stopa odsetek za zwłokę od zaległości podatkowych wynosiła 10,00% kwoty zaległości w stosunku rocznym (obwieszczenie Ministra Finansów z dnia 9 lipca 2013 r. w sprawie stawki odsetek za zwłokę od zaległości podatkowych oraz obniżonej stawki odsetek za zwłokę od zaległości podatkowych - M.P. z dnia 25 lipca 2013 r.), zaś od dnia 9 października 2014 r. do 31 grudnia 2015 r. – 8,00% kwoty zaległości w stosunku rocznym (obwieszczenie Ministra Finansów z dnia 10 października 2014 r. w sprawie stawki odsetek za zwłokę od zaległości podatkowych oraz obniżonej stawki odsetek za zwłokę od zaległości podatkowych). Odsetki w wysokości 8,00% obowiązują nadal, zgodnie z obwieszczeniem Ministra Finansów z dnia 4 stycznia 2016 r. w sprawie stawki odsetek za zwłokę od zaległości podatkowych, obniżonej stawki odsetek za zwłokę od zaległości podatkowych oraz podwyższonej stawki odsetek za zwłokę od zaległości podatkowych.

Z przedstawionych wyżej uwag wynika zatem, że odsetki za opóźnienie w zapłacie faktur VAT o numerach (...), (...), (...), oraz(...), winny być liczone według stawek, w stosunku rocznym: 10,00% za okres do 8 października 2014 r., oraz 8,00% za okres od 9 października 2014 r. do dnia 31 grudnia 2014 r. Co zaś tyczy należności objętej fakturą VAT nr (...), stawka 10,00% obowiązywała w okresie od 27 kwietnia 2014 r. do 8 października 2014 r., zaś dalej - do dnia 31 grudnia 2015 r. - stawka 8,00%.

Z dniem 1 stycznia 2016 r. weszła w życie nowelizacja ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, dokonana ustawą z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (DZ.U.2015.1830), która w art. 4 pkt 3 wprowadziła legalną definicję pojęcia odsetki ustawowe za opóźnienie w transakcjach handlowych jako odsetek „w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i ośmiu punktów procentowych”. Stawka ta, od chwili wejścia w życie tego przepisu jest niezmienna i wynosi 9,50% w stosunku rocznym. Z mocy znowelizowanej tą ustawą art. 8 ust. 1 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, stawka ta ma zastosowanie w transakcjach, w

których dłużnikiem jest podmiot publiczny. W tym kontekście do rozważenia powstaje zatem jedynie, na co słusznie zwróciła uwagę powódka w odpowiedzi na apelację, czy stawka ta winna znaleźć zastosowanie także do zobowiązań wymagalnych przed dniem 1 stycznia 2016 r., bowiem wątpliwości w tym zakresie wywoływać może treść art. 55 ust. 1 i 56 powołanej ustawy z dnia 9 października 2015 r. Pierwszy z tych przepisów stanowi, że do transakcji handlowych w rozumieniu ustawy zmienianej w art. 1, zawartych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, stosuje się przepisy dotychczasowe. Z kolei zgodnie z jej art. 56, do odsetek należnych za okres kończący się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe. W ocenie Sądu Apelacyjnego przepisy te wyklądać należy w kontekście całej treści ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ze szczególnym uwzględnieniem zakresu jej nowelizacji, dokonanej ustawą z 9 października 2018 r. Zauważyć bowiem należy, że nowelizując art. 4 tej ustawy, zawierający definicje użytych w niej terminów, obok definicji pojęć „transakcja handlowa” oraz „podmiot publiczny”, ustawodawca wprowadził całkowicie nowy termin „odsetki ustawowe za opóźnienie w transakcjach handlowych”. Treść art. 55 ust. 1 oraz 56 ustawy z 9 października 2015 r. odnosić zatem należy do tych pojęć. W takim zatem przypadku, stosowanie przepisów dotychczasowych, na podstawie cyt. art. 55 ust. 1, do zawartych przed dniem 1 października 2016 r. transakcji handlowych, ograniczyć należy do tych przepisów ustawy, które dotyczą innych – niż już odrębnie zdefiniowana wysokość odsetek – kwestii, tych transakcji dotyczących. Analogicznie, uprzednio obowiązujące stawki odsetek dotyczyć winny wyłącznie okresu do dnia 31 stycznia 2016 r. Odmienna wykładnia, nakazująca stosowanie – po dniu 31 grudnia 2015 r. odsetek, w wysokości nie uwzględniającej art. 4 pkt 3 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, byłaby oczywiście sprzeczna z zasadą racjonalnego ustawodawcy. Skoro bowiem zakres znaczeniowy art. 55 ust. 1 ustawy nowelizującej obejmowałby wszystkie kwestie wiążące się z pojęciem „transakcja handlowa”, w tym także podstawy ustalenia stopy odsetek, to zamieszczanie art. 56 byłoby całkowicie zbędne. Stosowanie art. 7 i 8 ustawy w brzmieniu sprzed jej nowelizacji, wynikałoby już z art. 55 ust. 1 ustawy nowelizującej. W konsekwencji przyjąć należało, że od dnia 1 stycznia 2016 r., w odniesieniu do zaległości wynikającej z faktury VAT nr (...), pozwany obowiązany jest zapłacić odsetki za opóźnienie według stawki 9,50% w stosunku rocznym.

Dokonanie prostych obliczeń matematycznych, z zastosowaniem określonych wyżej wartości stóp odsetkowych oznaczało, że należne powodowi odsetki od poszczególnych należności, liczone według terminów wskazanych przez niego wyniosły: Faktura VAT nr (...) – 515,24 zł., Faktura VAT nr (...) - 475,12 zł., Faktura VAT nr (...) – 458,37 zł. Faktura VAT nr (...) – 422,21zł. Z kolei, w zakresie faktury VAT nr (...), wartość odsetek wyniosła 19181,53 zł., co stanowi sumę kwoty 12476,09 zł., stanowiącej wartość odsetek za czas do końca 2015 r., oraz odsetek za dalszy okres w kwocie 6705,44 zł., obliczonych według stawki 9,50%. Łączna kwota skapitalizowanych odsetek wynosi zatem 21052,47 zł., a całości należnego powodowi świadczenia, powiększonego o należność z faktury VAT nr (...) w kwocie 87037,17 zł., zamyka się sumą 108089,64 zł.

Pomimo zmiany zaskarżonego wyroku co do istoty sporu, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do modyfikacji zaskarżonego wyroku w zakresie orzeczenia o kosztach procesu. Zważywszy bowiem na fakt, że – w stosunku do wartości przedmiotu sporu – pozwany wygrał proces jedynie w nieznaczonej części, bo w około 2%, uzasadnione było obciążenie go obowiązkiem zwrotu powodce całości poniesionych przez nią kosztów, na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c.

Z tych przyczyn konieczne było wydanie orzeczenia reformatoryjnego, o treści jak w pkt II sentencji, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Dalej idąca apelacja pozwanego została oddalona jako bezzasadna, stosownie do dyspozycji art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c., obciążając nimi w całości pozwanego z analogicznych, jak w przypadku kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego, przyczyn. Koszty te sprowadzały się do wynagrodzenia pełnomocnika powódki, ustalonego w stawce minimalnej, na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 w sprawie opłat za czynności radców prawnych, w brzmieniu obowiązującym w dacie zainicjowania postępowania apelacyjnego.

SSO del. Z. Ciechanowicz SSA A. Kowalewski SSA A. Bednarek-Moraś